

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 maja 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. M. przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz A. M. kwotę 10.037,87 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo,
3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz A. M. kwotę 4.650,74 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,
4. nakazał zwrócić A. M. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 454,26 zł tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki na opinie biegłego zaksięgowanej pod pozycją 500058250008,
5. nakazał zwrócić Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 1.000 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na opinie biegłego zaksięgowanej pod pozycją 500062870563.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że A. M. był właścicielem samochodu marki B. (...) o nr rej (...). Samochód powyższy został uszkodzony w kolizji drogowej, która miała miejsce w dniu 12 listopada 2017r. Sprawcą zdarzenia był drugi uczestnik zdarzenia drogowego, który posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

A. M. sprzedał na części uszkodzony samochód marki B. o nr rej (...), na terenie Wielkiej Brytanii. W wyniku kolizji w pojeździe powoda uszkodzeniu uległ przedni błotnik, drzwi od strony kierowcy, drzwi pasażera, przedni zderzak, szyba przednia i tylny zderzak. Uszkodzenie przedniej szyby umiejscowione było w prawym górnym rogu i widoczne było na zdjęciu wykonanym przez pozwanego w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego. W kalkulacji sporządzonej przez pozwanego umieszczona została informacja o uszkodzeniach pojazdu nie związanych ze szkodą: zderzak przedni porysowana powłoka lakiernicza w części bocznej prawej, błotnik prawy przedni zarysowana powłoka lakiernicza przy krawędzi nadkola w części przedniej, lusterko zewnętrzne prawe zarysowana obudowa w części zewnętrznej, zderzak tylny zarysowana powierzchnia lakierowana w części bocznej lewej. Brak w tym dokładnym opisie szyby czołowej, a więc pozwany nie uznał, że szyba czołowa jest bez związku ze szkodą. Powyższe okoliczności wskazują, iż już na etapie likwidacji szkody pozwany uznał, iż uszkodzenie szyby czołowej pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą jaka została wyrządzona w pojeździe powoda w dniu 12 listopada 2017r.

Koszt naprawy powypadkowej pojazdu marki B. o nr rej (...) z uwzględnieniem części nowych tzw. zamienników bez logo oryginalnego producenta, a w przypadku ich braku nowych części oryginalnych z logo oryginalnego producenta, przy uwzględnieniu wymiany szyby czołowej, wynosi 29.745,72zł. Naprawa pojazdu powoda przy użyciu zamienników PJ oraz P nie przywróci pojazdu nie przywróci pojazdu do stanu sprzed szkody oraz nie gwarantuje skutecznej naprawy pojazdu. Przyjęta przez pozwanego stawka roboczogodziny 55zł nie jest stawką rynkową w dacie szkody i naprawa pojazdu w warsztacie posiadającym odpowiednie warunki i wyposażenie za powyższą stawkę nie jest możliwe. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanego powyżej w pełni wiarygodnego materiału dowodowego w postaci zeznań powoda A. M. ,opinii biegłego sądowego z zakresu kosztorysowania napraw oraz wyceny pojazdów samochodowych K. K. (1) oraz dowodów z dokumentów.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie powód dochodzi odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, który był sprawcą kolizji drogowej w dniu 12 listopada 2017r., do jakiej doszło z udziałem pojazdu, którego właścicielem był A. M.. Bezsporna była w rozpoznawanej

sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń, sporna była jedynie wysokość szkody jakiej doznał powód.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 363§1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie szkody było niemożliwe albo gdyby pociągało dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Świadczenie zakładu ubezpieczeń zawsze sprowadza się przy tym do zapłaty określonej sumy pieniężnej.

W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody.

Sąd I instancji przywołał w uzasadnieniu, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia żadne późniejsze zdarzenia, między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania sprzedaje uszkodzony samochód, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dla dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, gdyż ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji tylko w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Stanowisko Sądu Najwyższego w rozpatrywanym zakresie jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez Sąd Najwyższy orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne. W szczególności Sąd Najwyższy ocenił jako niezgodny z prawem wyrok sądu powszechnego, w którym doszło do oddalenia powództwa z tego powodu, że poszkodowany nie dokonał naprawy pojazdu i sprzedał go, a domagał się naprawienie szkody w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018r., II CNP 41/17, LEX nr 2481973; por. także wyroki z dnia 8 marca 2018r., II CNP 32/17, LEX nr 2497991, i z dnia 12 kwietnia 2018r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615).

Jak ustalono w toku postępowania, uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego pojazdu B. (...) o nr rej (...) w zakresie wyłącznie pozostającym w związku przyczynowym ze zdarzeniem drogowym z dnia 12 listopada 2017r., uwzględniając części oryginalne i średnią stawkę roboczogodziny obowiązującej na rynku lokalnym wyniosły 29.745,72zł. Podkreślić również należy, iż biegły sądowy K. K. (1), w jednoznaczny i kategoryczny sposób stwierdził, iż do naprawy pojazdu w celu przywrócenia go do prawidłowego stanu technicznego i wizualnego powinny być użyte części oryginalne. Biegły z całą mocą podkreślił, iż naprawa pojazdu może być wykonana na częściach alternatywnych bez logo producenta pojazdu, ale taka naprawa nie przywróci jednak pojazdu do stanu sprzed szkody, a uszkodzone elementy oryginalne musiałyby zostać zastąpione zamiennikami. Z technicznego punktu widzenia wykonywane są one z innych materiałów niż części oryginalne, nie odzwierciedlają one parametrów geometrycznych. Sposób wykonania również

nie odzwierciedla jakości części oryginalnych. Z powyższych względów, należy uznać, iż w realiach rozpoznawanej sprawy, zasadne i usprawiedliwione jest naprawienie pojazdu przy zastosowaniu części oryginalnych.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności oraz wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, kwotę 19.707,85zł, na podstawie art. 805§1 i §2 pkt 1 k.c., art. 822§1 k.c., Sąd zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz A. M. kwotę 10.037,87zł (29.745,72zł – 19.707,72zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2017r. do dnia zapłaty.

O należnych odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 359§1 k.c., 481§1 i §2k.c. i 817§1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2021r., poz. 854), zgodnie, z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W pozostałym zakresie, ponad zasądzoną kwotę 10.037,87zł i co do żądania zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 15 kwietnia 2016r. do dnia 16 grudnia 2017r., Sąd I instancji uznał żądanie powoda za nieuzasadnione i jako takie podlegające oddaleniu.

Sąd Rejonowy uzasadnił również rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 1 i 3 wyroku – w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, tj.:

- nienadanie znaczenia okoliczności, że poszkodowany nie naprawił pojazdu, tylko sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym 26-06-2018r., co wynika z protokołu rozprawy z dnia 23.10.2019r. - a konkretnie zeznań samego powoda, przez co niemożliwym stała się naprawa pojazdu, a zatem szkodę należało rozliczyć metodą różnicową, podczas gdy Sąd pierwszej instancji za szkodę w majątku poszkodowanego uznał hipotetyczne koszty naprawy pojazdu w sytuacji gdy przeprowadzenie naprawy pojazdu, wobec decyzji poszkodowanego o zbyciu pojazdu, stało się niemożliwe,

- pominięcie dokumentu sprzedaży z dnia 26-06-2018 r. załączonego do pisma pełnomocnika powoda z dnia 15-06-2020r. i 21-07-2020r. w zakresie, w którym wynika z ww. dowodu, że poszkodowany nie naprawił pojazdu tylko sprzedał go w stanie uszkodzonym, podczas gdy powyższe przesądza o tym, że szkoda przyjęła charakter szkody całkowitej i należało rozliczyć ją metodą różnicową,

b) art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez oparcie rozstrzygnięcia na uzasadnionych kosztach naprawy pojazdu i przyjęcie tym samym, iż powód uczynił zadość ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia powództwa co do wysokości, podczas gdy szkoda winna być rozliczona metodą różnicową zaś strona powodowa nie przedstawiła stosownej inicjatywy dowodowej w tym zakresie oraz z pominięciem wniosków biegłego K., wynikających z jego opinii k. 145,

które to naruszenia miały wpływ na treść skarżonego orzeczenia, albowiem Sąd zasądził powodowi kwotę określoną w pkt 1 pozwu mimo braku udowodnienia wysokości roszczenia przez powoda i w sytuacji braku należytego określenia wysokości szkody jako takiej.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię, tj.:

- uznanie, że uszczerbkiem w majątku poszkodowanego jest kwota odpowiadająca uzasadnionym kosztom naprawy, podczas gdy poszkodowany sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, przez co powstała w jego majątku szkoda stanowi różnicę pomiędzy stanem majątku przed (tj. wartości pojazdu przed szkodą) i po szkodzie (sumie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym i wypłaconego odszkodowania),

- poprzez zasądzenie świadczenia, które swoją wysokością przekracza wartość poniesionej szkody, tj. kwoty uzasadnionych kosztów naprawy, przewyższających różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie, powiększonej o wypłacone odszkodowanie,

- poprzez ustalenie wysokości odszkodowania w oderwaniu od okoliczności faktycznych sprawy, w tym stanu majątku poszkodowanego przed i po szkodzie,

- uznanie, że skoro sprzedaż uszkodzonego pojazdu nie ma znaczenia dla powstania roszczenia odszkodowawczego, to nie ma również znaczenia dla określenia jego wysokości, co prowadzi do zasądzenia świadczenia przewyższającego wartość doznanej szkody,

b) art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że wybór formy naprawienia szkody pociąga za sobą „wybór” ustalenia wysokości odszkodowania, tj. iż wybór świadczenia pieniężnego automatycznie oznacza świadczenie odpowiadające ustalonym kosztom naprawy pojazdu, niezależnie od rzeczywistej formy naprawienia szkody i stanu majątku poszkodowanego na dzień szkody i jej naprawienia.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów z uwzględnieniem zmiany rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne oraz aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego orzeczenia, nie zachodzi więc potrzeba ich szczegółowego powtarzania.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Jak wielokrotnie już podkreślano w orzecznictwie – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Nie

jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Strona skarżąca ma bowiem obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił przeprowadzone w toku postępowania dowody, przypisując im odpowiednią wagę. Sąd Rejonowy wyciągnął z przeprowadzonych dowodów wnioski logicznie poprawne. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także podane zostały dowody będące podstawą ustaleń z jednoczesną ich oceną odnoszącą się do wiarygodności poszczególnych dowodów. W istocie spór między stronami, a zwłaszcza rozpoznawana apelacja pozwanego zakładu ubezpieczeń, oparta jest na zarzutach kwestionujących rozmiar szkody oraz okoliczności związane z naprawą uszkodzonego pojazdu. Na marginesie wskazać również należy, że w tym zakresie, stanowisko judykatury jest właściwie jednolite oraz utrwalone, a przy tym odmienne od argumentacji prezentowanej przez skarżącego.

Przekładając powyższe ustalenia na realia analizowanego stanu faktycznego zauważyć trzeba, że powód faktycznie nie podjął się naprawy pojazdu. Niemniej zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, nie ma znaczenia, czy szkoda została naprawiona, czy też nie a ponadto, nie ma znaczenia czy poszkodowany zamierza ją w ogóle naprawić, zaś nienaprawienie pojazdu i jego sprzedaż w takim stanie, nie wyłącza obowiązku naprawienia szkody przez zakład ubezpieczeń poprzez zapłatę kwoty, która pozwalałaby realnie na podjęcie się naprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2019 roku, wydanym na gruncie sprawy o sygn. akt III CZP 102/18 „Utrwalony jest także pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, OSNC 2012, nr 10, poz. 112 i z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 71/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 234, z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, z dnia 13 czerwca 2013 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51, z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 83, z dnia 26 lutego 2006 r., III CZP 5/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 6, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 56 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 199, z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, Wokanda 2004) 7-8) 15, z dnia 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12, OSNC 2014, nr 4, poz. 48, i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16). W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono ponadto, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia żadne późniejsze zdarzenia, między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania sprzedaje uszkodzony samochód, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dla dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, gdyż ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody”.

W świetle zaprezentowanego stanowiska oraz wbrew argumentacji pozwanego, nie byłoby uzasadnionym dokonanie przez Sąd I instancji rozliczenia szkody w oparciu o metodę dyferencyjną. Tym samym nie sposób uznać za prawidłowy tok rozumowania skarżącego i przychylić się do prezentowanej przez niego argumentacji, również w kontekście naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Brak dokonania naprawy ze strony poszkodowanego, nie wyłącza bowiem automatycznie możliwości dochodzenia odszkodowania w kwocie adekwatnej do kosztów hipotetycznej naprawy, co jednoznacznie potwierdza wyżej przytoczony przykład aktualnej linii orzeczniczej. Również indywidualne okoliczności niniejszego stanu faktycznego nie uzasadniają opowiedzenia się przez Sąd II instancji za właściwością przedstawionych przez pozwanego zarzutów. Sąd Rejonowy ustalając wysokość odszkodowania oparł się na opinii biegłego, który oszacował koszt naprawy samochodu i wobec tego nie sposób uznać, że powód nie udowodnił wysokości poniesionej przez niego szkody.

W ocenie Sądu II instancji równie nietrafnym jest zarzut pozwanego polegający na dokonaniu błędnej wykładni art. 361 § 1 k.c. Jak wynika z jego treści, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl przytoczonego przepisu, celem ustalenia zakresu odpowiedzialności za następstwa zdarzenia koniecznym jest wykazanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem osoby, które spowodowało uszczerbek w majątku poszkodowanego, a spowodowaną szkodą. Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. pełni więc podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym, czy dana osoba w ogóle odpowiada za wyrządzoną szkodę (zasada odpowiedzialności nie jest kwestionowana), z drugiej zaś – określa granice tej odpowiedzialności. Wskazana dyspozycja statuuje zasadę pełnego odszkodowania i obejmuje wszelkie poniesione straty (utrącone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Wynika to jednoznacznie ze sformułowania art. 361 § 2 k.c. – „w powyższych granicach”, czy w granicach określonych w § 1 art. 361 k.c. „naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono”. Zawarte w nim unormowanie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej i przyjmuje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego – zależnie od wyboru poszkodowanego.

Zakres odpowiedzialności wyznacza zatem przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wyrządzenia szkody jako całości, co oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.), a jeżeli nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną. Tym samym niezasadny jest zarzut naruszenia powyżej przytoczonego przepisu prawa.

Pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował w toku postępowania tak likwidacyjnego, jak i sądowego w pierwszej instancji, samej zasady przyznania odszkodowania. W sytuacji jaka ma miejsce w rozpoznawanym przypadku, a więc w przypadku nie ustalenia wartości pojazdu sprzed szkody, nie sposób stwierdzić, aby naprawa pojazdu podniosła wartość pojazdu sprzed zaistnienia szkody, w tym, aby taka naprawa spowodowała podwyższenie wartości pokolizyjnego pojazdu w porównaniu do wartości sprzed szkody. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. Poszkodowany może również pojazd sprzedać, bez jego uprzedniej naprawy, co nie zmienia faktu, że odszkodowanie winno być równe kosztom naprawy pojazdu zwłaszcza, że sprzedając pojazd poszkodowany nigdy nie uzyska za niego takiej ceny, jaką by uzyskał gdyby sprzedał swój pojazd, w stanie nieuszkodzonym, przed wystąpieniem szkody.

W mniemaniu apelującego Sąd I instancji błędnie ocenił okoliczności przedmiotowej sprawy związane z późniejszym zbyciem uszkodzonego pojazdu, co jak zostało wyżej uargumentowane – jest wadliwym spojrzeniem na analizowany stan faktyczny. W pierwszej kolejności zważyć bowiem należy, że Sąd Rejonowy właściwie zasądził na rzecz powoda kwotę odpowiadającą uzasadnionym kosztom naprawy pojazdu, mimo jego zbycia w stanie uszkodzonym. Nie można zgodzić się również z tym, że na rzecz powoda zasądzono świadczenie w kwocie przekraczającej wartość poniesionej

szkody. Pozwany samowolnie i jednocześnie wadliwie, przy obliczaniu wysokości odszkodowania zastosował bowiem metodę różnicową, która nie może znaleźć swego zastosowania w tym stanie faktycznym. Tak jak już wskazano powyżej uszkodzenie pojazdu należącego do powoda, nie zostało zakwalifikowane jako całkowite, lecz częściowe. Należy jeszcze raz podnieść, że wypadku częściowego uszkodzenia samochodu, tj., gdy wysokość kosztów naprawy pojazdu nie przekracza jego wartości, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (tak: Sąd Najwyższy: w wyroku z 16.01.2002r, IV CKN 635/00, opubl. L.; w wyroku z 16.04.2002r, V CKN 980/00, opubl. L.; w wyroku z 16.05.2002r, V CKN 1273/00, publ.).

Ostatecznie uznać należało, że na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia art. 363 § 1 i § 2 k.c. a to z uwagi na fakt, iż przepis ten statuuje zasadę ogólną dając uprawnionemu możliwość wyboru co do sposobu naprawy szkody, która może wystąpić w dwóch formach tj. poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Unormowanie to doznaje jednak istotnej modyfikacji na gruncie art. 822 § 1 k.c., które wskazuje, iż ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania. Tym samym roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca się w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Zarzut pozwanego jawi się jednak jako bezzasadny, a to zważywszy na fakt, iż w istocie (zgodnie z tym co powyżej) na kanwie niniejszej sprawy nie było przesłanek do uznania, iż przedmiotowa szkoda powinna podlegać rozliczeniu wedle metody dyferencyjnej. W konsekwencji nie było więc mowy o dokonaniu przez Sąd I instancji samowolnego wyboru.

Wobec powyższego należało orzec, jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1800).